

Sygn. akt V KK 99/14

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 czerwca 2014 r.,
sprawy **A. M.**
skazanego z art. 148 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 5 września 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.
z dnia 16 kwietnia 2013 r.

p o s t a n o w i ł

- I. Oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. Zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2013 r., sygn. akt ...63/12, Sąd Okręgowy w P. uznał oskarżonego A. M. za winnego dwóch mu przestępstw, tj. z art. 148 § 1 k.k. (czyn w pkt I) oraz z art. 158 § 1 k.k., przy czym w odniesieniu do przestępstwa zabójstwa ustalił, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia M. J. i skazał go, za czyn z art. 148 § 1 k.k. na karę 15 lat pozbawienia wolności, zaś za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. na karę roku pozbawienia wolności, a jako

karę łączną orzekł 15 lat pozbawienia wolności. W wyroku tym zawarto także inne stosowne rozstrzygnięcia.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego. Zaskarżając wyrok w części dotyczącej czynu z art. 148 § 1 k.k. zarzucił mu naruszenie:

1/ art. 148 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że oskarżony dopuścił się zabójstwa M. J. w zamiarze ewentualnym, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jedynie, że A. M. dopuścił się co najwyżej czynu nieumyślnego spowodowania śmierci przewidzianego w art. 155 k.k.,

2/ art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu w postaci wyjaśnień A. M. poprzez uznanie ich za niewiarygodne nie mając ku temu oparcia w innych dowodach zgromadzonych w toku postępowania,

3/ rażące naruszenia prawa do obrony wynikającego z art. 6 k.p.k. polegające na zakwestionowaniu wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonego z uwagi na fakt ich uzgodnienia z obrońcą,

a także

4/ mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że A. M. bezpośrednio po ugodzeniu M. J. nożem zaczął się ukrywać w sytuacji gdy stało się tak dopiero na skutek informacji o śmierci M. J. uzyskanej rano po zdarzeniu od P. S. spotkanego przed posesją należącą do oskarżonego.

We wnioskach końcowych skarżący domagał się zmiany wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej przy przyjęciu kwalifikacji prawnej z art. 155 k.k. i zmniejszenie wysokości zasądzanego zadośćuczynienia.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5 września 2013 r., sygn. akt ... 137/13, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego.

Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

1/ mające wpływ na treść orzeczenia rażące naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 148 k.k. polegające na jego błędnym zastosowaniu, tj. wadliwej subsumcji prawnej do prawidłowo poczynionych i trafnych ustaleń faktycznych poprzez uznanie, iż A. M. dopuścił się zarzucanego mu zabójstwa M. J. działając z

zamiarem ewentualnym, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy jest niewystarczający do przypisania skazanemu popełnienia czynu z zamiarem choćby ewentualnym,

2/ mające wpływ na treść orzeczenia rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 171 k.p.k. poprzez nieprawidłową kontrolę instancyjną, która nie doprowadziła do usunięcia uchybień procesowych poczynionych przez sąd I instancji a naruszających prawo do obrony oskarżonego A. M. polegające na zdyskwalifikowaniu tych wyjaśnień "z uwagi na co najmniej nieświadomy wpływ myślowy osoby, która je sporządzała (czyli obrońcy)".

Podnosząc takie zarzuty skarżący wniósł o uchylenie obu wyroków i przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi I instancji.

W pisemnym stanowisku prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

W aktach sprawy znalazło się także pismo procesowe innych obrońców skazanego, którzy poparli wniesioną kasację i podnieśli, że treść kasacji wskazuje, iż skarżący zawarł w niej również zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w zakresie dowodu z wyjaśnień skazanego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie wskazanym w art. 535 § 3 k.p.k. Pierwszy zarzut kasacji stanowi powtórzenie zarzutu postawionego już w apelacji, przy czym wówczas skarżący kwestionował zarówno ocenę dowodów jak i poczynione wówczas ustalenia faktyczne. Obecnie w tym zarzucie skarżący formalnie deklaruje niekwestionowanie ustaleń faktycznych, ale w istocie je właśnie podważa, wskazując, iż oba orzekające sądy nie zbadały tych wszystkich elementów i okoliczności, które winny być rozważane w kontekście przyjęcia konstrukcji zamiaru ewentualnego. W uzasadnieniu kasacji na str. od 6 do 12 skarżący prezentując argumentację sądu II instancji czyni swoje uwagi w formule zastrzeżeń, zarzucając sądowi przecenienie określonych okoliczności (np. zdolności do agresji) lub niedostrzeżenie pewnych dowodów lub wyciągnięcie z nich dowolnych wniosków (np. co do tego, że obaj mężczyźni będący pod wpływem alkoholu i narkotyków zachowywali się racjonalnie). To dowodzi w sposób oczywisty, że zarzut obrazy prawa materialnego jest tylko formalnym zarzutem.

Istotą kasacji w tym zakresie jest bowiem kwestionowanie zarówno oceny zgromadzonych dowodów, jak i poczynionych ustaleń faktycznych, głównie w zakresie zamiaru z jakim skazany działał zadając uderzenie nożem, po którym to uderzeniu nastąpił zgon pokrzywdzonego. W ten sposób odczytania tego zarzutu wpisuje się również konstrukcja zarzutu w pkt 2 kasacji. Zarzut ten stanowi próbę wykazania wadliwej oceny przez sąd II instancji wyjaśnień skazanego, które zostały zakwestionowane w apelacji także w formule zarzutu obrazy art. 6 k.p.k.

Na wstępie odnieść trzeba się do zarzutu w pkt 2, albowiem jego treść pomimo ułomności w sferze konstrukcji tego uchybienia (uchybienie to raczej powinno mieć postać niewłaściwego ustosunkowania się do zarzutu apelacji – art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.) odnosi się wprost li tylko do argumentów sądu II instancji. Otóż zarzut ten jest chybiony, a w pewnym zakresie również nierzetelny. Sąd II instancji na stronie 4 swojego uzasadnienia w pewnym – początkowym – fragmencie swojej wypowiedzi użył stwierdzenia, że *„Sąd I instancji prawidłowo uznał, że wyjaśnienia oskarżonego A. M. złożone na rozprawie w dniu 31.05.2012r. (k. 1594-1595) polegające na odczytaniu tych wyjaśnień spisanych na wydruku komputerowym nie były wyjaśnieniami spontanicznymi a przygotowanymi wspólnie z obrońcą, który jak podał nawet w apelacji „przepisał chaotyczne zapiski oskarżonego” co istotnie mogło powodować co najmniej nieświadomy wpływ myślowy osoby, która je sporządzała. Zauważyć należy, że wyjaśnienia oskarżonego odczytane z wydruku komputerowego są usystematyzowane, przedstawiają cały przebieg zdarzenia i zawierają szczegóły zachowania oskarżonego i pokrzywdzonego w trakcie obrony przed atakiem napastnika uzbrojonego w nóż. Ale niezależnie od tego jaki miał wpływ obrońca nawet nieświadomie na sposób składania wyjaśnień, to są one niewiarygodne, nielogiczne w konfrontacji do zebranego materiału dowodowego ocenionego w sposób przekonujący przez Sąd Okręgowy w P.”* Wbrew jednak zarzutowi obrońcy w dalszej części swojego wyводу sąd II instancji w sposób bardzo obszerny wskazał i przekonująco wykazał, dlaczego te właśnie odczytane z kartki wyjaśnienia zostały przez sąd I instancji trafnie ocenione jako niewiarygodne. I nie chodziło w tej argumentacji o to, że skazany te wyjaśnienia odczytywał z kartki, ale o to, iż treść tych właśnie wyjaśnień zestawiona z całokształtem dowodów nie pozwala na

obdarzenie ich wiarą. Argumentację co do nielogiczności tych właśnie wyjaśnień można znaleźć, wbrew zarzutom skarżącego, na stronach od 8 do 11 uzasadnienia wyroku i wbrew twierdzeniem skarżącego wyrażonym z kolei w uzasadnieniu zarzutu z pkt 1 kasacji, nie razi ona jakąkolwiek dowolnością. Co więcej, wskazując na pewne okoliczności sąd II instancji wcale nie czynił tego – jak uważa obrońca – opierając się na domysłach, ale wskazywał na określone dowody (np. notatka służbowa co do warunków atmosferycznych i nieoświetlonego terenu - str.8 *in fine*). Trudno uznać, że jest dowolne twierdzenie obu sądów, iż teza skazanego jakoby nocą obaj mężczyźni będąc pod wpływem alkoholu i po zażyciu narkotyków przy użyciu normalnego noża zaczęli ćwiczyć samoobronę i właśnie wówczas doszło do nieszczęśliwego wypadku zranienia nożem pokrzywdzonego jest nielogiczna. Jednak to nie tylko to stwierdzenie, najbardziej kwestionowane w uzasadnieniu kasacji w zakresie zarzutu w pkt I, doprowadziło do uznania, że te właśnie wyjaśnienia skazanego są niewiarygodne. Z dalszych fragmentów uzasadnienia sądu odwoławczego wynika, bowiem i to, że wziął on pod uwagę także wcześniej wykazywaną agresję skazanego, siłę ciosu i jego umiejscowienie (w ćwiczeniach z takim przedmiotem jak nóż, jeśli w ogóle się go używa, nie używa się dużej siły – uw. SN), ucieczkę pokrzywdzonego od miejsca gdzie był z skazanym (co wskazywało na obawę przed nim), bierność skazanego po zadaniu ciosu, nieudzielenie pomocy a także i to, iż ta wersja przebiegu zdarzenia nie pojawiła się nawet podczas telefonicznych rozmów z żoną, kiedy skazany ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości (przekonywująca argumentacja na str.11-12). Tak więc stanowisko sądu II instancji w odniesieniu do zarzutu obrazy art. 6 k.p.k., który to zarzut został postawiony w apelacji, nie może być skutecznie kwestionowane, a z wywodów tego sądu wynika, że o takiej ocenie wyjaśnień skazanego nie zdecydowało to, iż sąd I instancji sugerował niesamodzielność odczytanych z kartki wyjaśnień, ale całościowa ocena innych dowodów i ujawnionych okoliczności.

Mając na uwadze powyższe stwierdzenia stwierdzić należy, że również zarzut wskazany w pkt 1 jest zupełnie chybiony. Podchodząc do niego w takim ujęciu, jaki wynika z jego uzasadnienia, tj. jako ponowne kwestionowanie dowodów i ustaleń faktycznych, podnieść trzeba, że skarżący nie twierdzi, aby sąd II instancji

nie odniósł się do zarzutów apelacji lub do zasadniczych jej argumentów, co nie daje podstaw, aby w tym zarzucie postrzegać naruszenie norm wyrażonych w art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. na gruncie oceny dowodów. Obrońca skazanego w kasacji przedstawił po raz kolejny własną ocenę dowodów (zwłaszcza wyjaśnień skazanego) i wyciągnął z nich własne ustalenia faktyczne, twierdząc, iż odmienne oceny, przede wszystkim co do wyjaśnień skazanego oraz innych dowodów, a także w konsekwencji inne ustalenia, to jedynie efekt domysłów i niedopuszczalnych dywagacji naruszających normę art. 7 k.p.k. Jednak zarzut tak postrzegany stanowi jedynie polemikę ze stanowiskiem sądu II instancji, a ten ostatni w obszernym, uporządkowanym wywodzie wskazał i odniósł się do tych wszystkich dowodów i okoliczności, które były wskazywane w apelacji. W uzasadnieniu wyroku i użytej tam argumentacji nie sposób dopatrzyć się dowolności i domysłów. Wypada jedynie wskazać, nawiązując do mocno akcentowanego argumentu skarżącego kwestionującego racjonalne działanie osób będących w stanie po spożyciu alkoholu i po zażyciu narkotyków, iż pokrzywdzony widział, że A. M. miał w tym dniu nóż (ustalenia faktyczne na str. 2 wyroku sądu I instancji), a także i to, że przejawiał on dużą agresję do innych osób, tak iż musiał go hamować (str. 2 *in fine* i 3 uzasadnienia wyroku sądu I instancji). Już te okoliczności oceniane w zgodzie z logiką i doświadczenia życiowym, w połączeniu z okolicznościami zewnętrznymi (noc, miejsce nieoświetlone), przy uwzględnieniu także faktów, które nastąpiły po zadaniu ciosu nożem (ucieczka pokrzywdzonego, siła ciosu) dają pełne podstawy do akceptacji stanowiska obu orzekających sądów, iż skazany nie zadał ciosu nożem pokrzywdzonemu w trakcie „ćwiczeń”.

Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w postanowieniu.